

Anita Magowska

Manifest nowej szkoły wiedeńskiej, czyli choroba i jej leczenia według Józefa Dietla

Acta Medicorum Polonorum 3, 141-145

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Manifest nowej szkoły wiedeńskiej, czyli choroba i jej leczenie według Józefa Dietla

Manifesto of the New School of Vienna, or Joseph Dietl about disease and its treatment

Anita Magowska

Poznań

Streszczenie: Do ważnych tekstów medycznych powstałych w XIX w. należy „Praktische Wahrnehmungen...” Józefa Dietla (1804-1878), lekarza urodzonego w zaborze austriackim w austriacko-polskiej rodzinie i uważającego się za Polaka, ale publikującego przeważnie po niemiecku. Przez kilkanaście lat pracował w szpitalu na przedmieściach Wiednia, a potem został profesorem Uniwersytetu w Krakowie, a z czasem także prezydentem tego miasta. Większość artykułów Dietla to spostrzeżenia kliniczne. Inny charakter ma „Praktische Wahrnehmungen...” (1846), praca, w której Dietl zanegował dotychczasowe metody terapii i wytyczył nowe kierunki rozwoju medycyny naukowej, uważana za manifest nowej szkoły wiedeńskiej. Praca ta jest, poniżej, po raz pierwszy opublikowana w języku polskim.

Abstract: One of important medical from the nineteenth century is „Praktische Wahrnehmungen...” by Joseph Dietl (1804-1878), a doctor born in Austrian Poland and i Austro-Polish family, considered himself as the Polish but published mainly in German. For a dozen of years he practised in a hospital close Vienna and in the following years he took a Chair of Therapy in Cracow and became the President of this town. The most of his articles was about his clinical observations but „Praktische Wahrnehmungen...” (1846) was different. Dietl criticized all therapeutic methods and found some new ways of development of medicine. This text is called the manifesto of the New School of Vienna. Below it is published first time in Polish.

Słowa kluczowe: historia medycyny, nowa szkoła wiedeńska, Józef Dietl

Keywords: history of medicine, New School of Vienna, Joseph Dietl

Na przełomie XVIII i XIX w. liczba lekarzy w państwach europejskich rosła, jednak społeczeństwo odwracało się od nich, szukając pomocy u rozmaitych partaczy, wędrownych pseudo-chirurgów i, co było typowe dla ziem polskich, olejarzy¹. Brak metod skutecznego leczenia stawał się barierą ograniczającą rozwój stanu

¹ Władysław Szumowski, Historia medycyny filozoficznie ujęta, Kęty 2008, s. 501.

lekarskiego i czynnikiem obniżania jego prestiżu społecznego oraz pozycji ekonomicznej. Pierwszy tak poważny kryzys medycyny nowożytnej wymagał reakcji środowiska lekarskiego, które zmuszone zostało do konfrontacji wiedzy wyniesionej ze studiów z obserwacjami klinicznymi i faktycznymi rezultatami leczenia. Zredefiniowania wymagał cały system pojęciowy, tak, aby był zgodny z postępowaniem nauk dla medycyny podstawowych, zwłaszcza terminy „choroba” i „terapia”.

W zachodniej literaturze medycznej pojawiały się prace skłaniające do rewizji przyjętych metod leczenia, np. artykuły Pierre Louisa (1787-1872), jednak w polskiej literaturze historyczno-medycznej przyjmuje się, że autorem pracy istotnie przyczyniającej się do zmiany założeń praktyki klinicznej był Józef Dietl (1804-1878). Według Władysława Szumowskiego, wraz ze Stanisławem Ciechanowskim gorliwego promotora zasług „najzdolniejszego ucznia Rokitanskiego i Skody”, Dietl napisał pracę, która stała się manifestem nowej szkoły wiedeńskiej, a zatytułowaną „Praktische Wahrnehmungen nach den Ergebnissen in Wiedner – Bezirks krankenhause” (czyli „Praktyczne obserwacje na podstawie wyników badań w Szpitalu Okręgowym w Wiedniu”), opublikowaną w 1845 r. w Wiedniu². Innym ważnym dziełem był podręcznik „Anatomische Klinik der Gehirnkrankheiten”, przetłumaczony przez dr. M. J. Godefroiego na język duński i w 1847 r. wydania drukiem jako „De kliniek der hersenziekten, ontwikkeld uit de ziektekundige ontleedkunde”³.

Józef Dietl, syn austriackiego⁴ kancelisty i zubożałej polskiej szlachcianki, ukończył studia filozoficzne we Lwowie i medyczne w Wiedniu. Stopień doktora otrzymał w wieku 25 lat na podstawie rozprawy „Einige über die Zuverlässigkeit der Heilwissenschaft zur besonderen Beherrschung für nich Ärzte”, w której analizował rolę lekarza w procesie leczenia, wskazując, że jego zadaniem jest stymulowanie sił naturalnych tkwiących w organizmie chorego⁵. Charakter filozoficzno-medyczny miały też „Praktyczne obserwacje...”, w których Dietl zebrał przemyślenia i spostrzeżenia prawie dwudziestu lat praktyki w szpitalu położonym na przedmieściach Wiednia. W tym czasie cieszył się już międzynarodową sławą doskonałego klinicysty dzięki opublikowaniu artykułu wykazującego bezzasadność, standardowego wtedy, leczenia zapalenia płuc upustami krwi „Erster statistischer Beitrag zum Aderlasse in der Lungenentzündung” (1842). Przed sobą miał jednak napisanie tak ważnych monografii książkowych, jak opublikowane

² Tamże, s. 530.

³ Josef Dietl, M. J. Godefroi, De kliniek der hersenziekten, ontwikkeld uit de ziektekundige ontleedkunde, bewerkt door Dr. M. J. Godefroi, Te's Hertogenbosch, bij Gebr. Muller 1848, ss. 464. – Jeden z czterech zachowanych egzemplarzy znajduje się w bibliotece Yale University.

⁴ W wielu opublikowanych w XX w. pracach mylnie podaje się, że ojciec był Niemcem, gdy wcześniejsze noty biograficzne wyraźnie podają, że Austriakiem.

⁵ Thaddaeus Zajaczkowski, Joseph Dietl (1804-1878). Innovator of medicine and his credit for urology, Central European „Journal of Urology, 2010, 63, s. 62-67.

w języku niemieckim: „Der Aderlass in der Lungenentzündung. Klinisch und physiologisch erörtert“ (1848, 1849), „Klinische Vorträge über die Cholera“ (1855), czy „Zur Diagnose und Therapie des Typhus“ (1856). W krakowskim okresie życia Dietla o wprowadzanie jego niemieckojęzycznych prac do polskiego obiegu naukowego troszczyli się asystenci (zgodnie z przyjętymi zwyczajami na pewno z inspiracji samego Dietla), m.in. Gogojewicz⁶.

W piśmiennictwie historyczno-medycznym manifest nowej szkoły wiedeńskiej pozostaje dziełem zaliczanym wprawdzie do klasyki medycyny, jednak o nieco przybladłym już blasku. Jeżeli wspomina się o nim, to tylko jako o fundamencie koncepcji nihilizmu terapeutycznego⁷. Od lat większe zainteresowanie historyków budzą inne osiągnięcia Dietla, np. wnikliwe spostrzeżenia kliniczne dotyczące wędrującej śledziony⁸, czy objawów uwięźnięcia nerki ruchomej⁹.

To jednak opublikowanie „Praktycznych obserwacji...” przyczyniło się do wytyczenia nowych kierunków rozwoju medycyny klinicznej. Jest to tekst bardzo długi. Władysław Szumowski był nim wyraźnie zafascynowany, a jednak w swojej „Historii medycyny filozoficznie ujętej” pozwolił sobie tylko na zacytowanie jego fragmentów. Znaczna objętość dzieła sprawiła, że zamieszczonego poniżej przekładu wyłączone zostały dwie krótkie części: „Die gastrischen Fieber” i „Die rheumatischen und katarrhalischen Fieber”, w których Dietl rozważał zasadność wyodrębniania jako jednostek chorobowych poospolicie wtedy diagnozowanych: gorączki gastrycznej, reumatycznej i kataralnej. Opuszczenie tych fragmentów nie pozbawiło wartości przekładu, pozwalającego w wystarczającym stopniu zapoznać się z teorią medycyny w połowie XIX w.

„Praktyczne obserwacje...” zostały napisane atrakcyjnym czytelniczo językiem. Narracja jest dynamiczna, a umiejętna gra paradoksalnymi zestawieniami słów, w istocie skrótami myślowymi, decyduje o atrakcyjności tekstu. Na przykład, „zmysł słuchu tworzy żywy obraz”, co w zwięzły sposób wyjaśniało czytelnikowi, że kiedyś lekarz bazował na obserwacjach wzrokowych, a w połowie XIX w. wrażenia dostarczone przez stetoskop pozwoliły „widzieć” to, co ukryte w ciele chorego. Inne przykłady to: „teoria bez tchu podążająca za praktyką”, jednak

⁶ Por.: „Przegląd Lekarski” 1866.

⁷ Por.: J. H. Baas, *Outlines of the history of medicine and the medical profession*, New York 1871; F. H. Garrison, *An introduction to the History of Medicine*, Philadelphia, London, Reprint 1960; C. Wiesemann, *Josef Dietl und der therapeutische Nihilismus: zum historischen und politischen Hintergrund einer medizinischen These*. Frankfurt am Main 1991.

⁸ Por.: Stanisław Ciechanowski, Józef Dietl jako anatom patologiczny. Odbitka ze Sprawozdań PAU T. XLIII (1938) nr 2 s. 62; Anita Magowska: *Wandering spleen: a medical enigma, its natural history and rationalization*, „World Journal of Surgery” 2013, 37, s. 545-550.

⁹ Thaddaeus Zajackowski, Joseph Dietl (1804-1878). Innovator of medicine and his credit for urology, „Central European Journal of Urology” 2010, 63, s. 62-67.

bez rezultatu, bo „mając większą wiedzę możemy mniej zdziałać niż nasi przodkowie”; „niewiedza strojąca się w błyskotki” (cóż, wiedza nosi skromne szaty); „medycyna przypinająca sobie etykietę sztuki”, aby zamaskować brak podstaw naukowych¹⁰.

Dla Dietla „uzdawianie” było „pseudonimem artystycznym medycyny”, bo skoro astronom nie może zamienić dnia w noc, to lekarz nie może wyleczyć, a jedynie wspomagać naturę w jej dążeniu do samonaprawy¹¹. Tak odżyła dawna hipokratejska prawda o lekarzu łagodzącym objawy i wydłużającym życie, ale nie zdolnym do wyeliminowania wad organicznych. Pisząc te słowa, Dietl zdawał sobie sprawę, że jego poglądy nie zyskają akceptacji wielu lekarzy.

W omawianej pracy dokonał apoteozy poznania naukowego, uznając za dobrego lekarza nie tego, który umie wyleczyć, ale tego, który zna istotę choroby. Skoro siłą i źródłem autorytetu społecznego lekarzy była wiedza wsparta o zdobyte nauk ścisłych, wszelcy ich konkurenci, znachorzy i różni medyczni partacze musieli znaleźć się poza nawiasem społecznym. Dietl szukał możliwości oparcia medycyny na matematyce, słusznie uważając ją za jedyne klucze do zrozumienia praw natury, a także na antropologii, dostarczającej wiedzy o możliwościach kompensowania zjawisk patologicznych przez organizm człowieka. Jak kiedyś Paracelsus, odrzucał tradycyjną terapię opartą na empirii, warunkując wprowadzenie racjonalnej farmakoterapii wcześniejszym poznaniem chemizmu zmian chorobowych.

Podobnie jak w XVII w. Thomas Sydenham, Józef Dietl zastanawiał się nad granicami między chorobą a zdrowiem. „Czym jest więc choroba?” – dla Dietla, podobnie jak dla Sydenhama, odpowiedź na to pytanie była trudna. Obaj zdawali sobie sprawę, że choroba może przebiegać bezobjawowo, nie wywierając żadnego wpływu na pacjenta i nie zmuszając go do zmiany trybu życia. Czy w takich przypadkach lekarz powinien ingerować?

Dla wyjaśnienia, czym jest choroba dla lekarza, Sydenham sformułował pojęcie bytu, a Dietl utworzył nader podobną koncepcję „indywiduum patologicznego” jako odrębnego bytu materialnego, który można poznać nie dzięki objawom występującym u pacjenta, ale przez analizę chemiczną produktów chorobowych i zmian fizycznych wykrywalnych w organizmie chorego¹². Indywiduum patologiczne było jakby pasożytem, niszczącym porządek organizmu ludzkiego i, jak każdy odrębny byt, broniącym się przed zagładą. Dietl uważał, że jest to materia oddziaływująca na inną materię czyli organizm ludzki. Aby to obrazowo wyjaśnić, Dietl znalazł następującą definicję: „Proces chorobowy to proces płodzenia,

¹⁰ Józef Dietl, Praktyczne obserwacje na podstawie wyników badań w Szpitalu Okręgowym w Wiedniu, „Acta Medicorum Polonorum” 2013, 3, s. 150.

¹¹ Tamże, s. 153.

¹² Tamże, s. 186, 196.

zachorowanie to dokonany akt spółdzenia, wyzdrowienie to śmierć, a śmierć to życie kolejnego indywiduum”¹³.

Konsekwentnie, dla Dietla diagnostyka nie była samodzielną dyscypliną naukową, ale doktryną umożliwiającą lekarzom rozpoznawanie indywiduum chorobowego za pomocą praw biologii (można ją w pewnym uproszczeniu uznać za termin równoważny historii naturalnej), chemii i fizyki, celem włączenia go do systemu pojęciowego medycyny. Odkrywanie nowych praw naukowych pociągało za sobą konieczność wprowadzania nowych i zredefiniowania dotychczas znanych pojęć z zakresu patologii. Skoro, zdaniem Dietla, patologia powinna stać się nauką o rozpoznawaniu chorób na podstawie analizy chemicznej produktów chorobowych i zmian fizycznych powstających w ciele człowieka, jej reforma musiała się zacząć od nobilitowania chemii i anatomii patologicznej. Tak oto medycyna ostatecznie traciła wymiar sztuki i zyskiwała oparcie w wyrażalnym językiem matematyki konkretach. Trzeba jednak zauważyć, że mimo pewnej oryginalności osądów, Dietl nie był w stanie wyzwolić się od wpływów Sydenhama, a ponadto zbudował systematykę chorób wzorowaną na systemie Linneusza, w której poszczególne miejsce zajmują gatunki, rodzaje, rzędy i klasy¹⁴.

Zamieszczony na dalszych stronach przekład opiera się na egzemplarzu przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej.

¹³ Tamże, s. 178.

¹⁴ Tamże.